CZĘŚĆ LI — № 12. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 18 Lutego. / 2 Marca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 17 Lutego. / 1 Marca.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości: z dnia 13 Lutego, zostają zatwierdzeni na posadach w Sztabie Armii Południowej: Jenerał-adjutant *Kotzebue 2*, Naczelnikiem Sztabu, z pozostaniem Jenerał-adjutantem; Zostający przy Głównodowodzącym czynną Armiją Jenerał-major *Buturlin 3*, Jenerał-Kwatermistrzem; Jenerał-porucznik *Sierzputowski*, Naczelnikiem Artylleryi; Zarządzający Kancellaryą Głównodowodzącego czynną Armiją Jenerał-porucznik *Uszakow 2*, Dezurnym Jenerałem; Jenerał-major *Ostrogradzki*, Dyrektorem Lazaretów; Jenerał-major *Duchonin*, Naczelnikiem parków ruchomych artylleryjskich; Jenerał-major *Kryżanowski*, Naczelnikiem Sztabu Artylleryi; Inspektor bataljonów Saperów Jenerał-porucznik *Buchmeyer*, Naczelnikiem Inżenjerów, z zachowaniem oraz i dotychczasowych obowiązków; liczący się w jeździe Jenerał-major *Bewad*, Wojennym Jenerał-Policmejstrem; Jenerał-adjutant hrabia *Orłow-Denisow 1*, Nakaznym Atamanem pułków kozackich, przy Armii będących, z pozostaniem Jenerał-adjutantem; Liczący się w bataljonach Saperów Jenerał-major *Klemens*, Naczelnikiem Sztabu Inżenjerów Armii Południowej.

—

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

30 Stycznia 1855. «Uznawszy za potrzebne dać Naszemu Jenerał-adjutantowi *Annienkow 2*, szczególne polecenie w gubernijach i miejscowościach, ogłoszonych za zostające na stopie wojny i znajdujących się w promieniu tak Armii Południowej, jako i wojsk, na Krymskim półwyspie rozmieszczonych, Rozkazujemy: na czas pełnienia przez Jenerał-adjutanta *Annienkowa* takowego polecenia, uwolnić go od sprawowania obowiązków Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora, ustanowiwszy zarząd w tamecznym kraju gubernijami, miastami i prowincyą Bessarabską stosownie do 271 artykułu Układu Gubernijalnych ustanowień Tomu II (wydania 1842 r.). Rządzący Senat nie omieszka uczynić ku wykonaniu niniejszego stosowne rozporządzenie.»

3 Lutego. «Z powodu obecnych okoliczności uznaliśmy potrzebném, ogłosić za zostające na stopie wojny gubernije Mińską i Mohylewską, z poddaniem ich pod zwierzchnictwo Głównodowodzącego czynną Armiją, na zasadzie praw, służących mu w czasie wojny z mocy Ustawy o zarządzie Armijami z dnia 5 Grudnia 1846 roku i na zasadzie tychże praw, oddać pod jegoż zawiadywanie, dla pomnożenia środków żywności powierzonej mu Armii, guberniją Czernihowską, która Ukazem Naszym z dnia 27 Stycznia roku bieżącego, oddana była pod zwierzchnictwo Głównodowodzącego Armiją Południową. Rządzący Senat nie omieszka uczynić stosowne ku wykonaniu niniejszego rozporządzenie.»

5 Lutego. «Liczącemu się w Armii i przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Jenerał-majorowi *Kokuszkin 1*, Najłaskawiej Rozkazujemy być Pełniącym obowiązki Wojennego Gubernatora miasta Nowgorodu i Nowgorodzkiego Cywilnego Gubernatora.»

NOWINY Z KRYMU.

Z doniesienia Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* z dnia 31 Stycznia wiadomo, że wysadzone w Eupatoryi tureckie wojska przedsiębrały w dniu 22 tegoż miesiąca poruszenie naprzód ku wsi Saki, w liczbie przeszło 10,000 ludzi.

Dla dowiedzenia się w jakich mianowicie siłach nieprzyjaciel zajmuje Eupatoryą i czy nie przedstawi się możność wyparowania go ztamtąd, Xiążę *Mienszikow* poruczył Jenerał-porucznikowi *Chrulew*, dokonać przeciw miastu, z częścią wojsk, w jego okolicach rozmieszczonych, forsowany rekonesans.

Wyznaczone ku temu wojska podeszły pod Eupatoryą na odległość 250 sążni i wszczęły do miasta krzyżowy ogień artylleryjski.

Nieprzyjaciel odpowiedział silną kanonadą z warowni, otaczających miasto, ale pomimo to działanie naszej artylleryi było tak skuteczne, że nieprzyjacielowi, w prędkim czasie, wysadzono na powietrze pięć jaszczyków z nabojami i kilka dział zbito.

Uniosłszy się tém powodzeniem, 3-ci i 4-ty bataljony Azowskiego pieszego pułku, bataljon Greckich ochotników i trzy seciny pułku Dońskiego Żyrowa, № 61, podeszły pod samo miasto i, korzystając z przykrycia, jakie przedstawiała miejscowość, zawiązały żwawy ręczny z nieprzyjacielem ogień; ale Jenerał-porucznik *Chrulew*, przekonawszy się że w Eupatoryi znajduje się do czterdziestu tysięcy żołnierza, i sto dział, tudzież, że dalsze z naszej strony usiłowania nie rokują żadnych ważnych następności, rozkazał wojskom wyjść z pod nieprzyjacielskich strzałów. Trudne to poruszenie wykonane zostało we wzorowym porządku.

Nasza w tej sprawie strata wynosi do pięciuset ludzi w zabitych i ranionych. Strata nieprzyjaciela, według wszelkiego podobieństwa, daleko jest znaczniejsza, albowiem wojska jego, ściśnięte w wązkich ulicach, przez długi przeciąg czasu zostawały pod morderczym ogniem naszej artylleryi, której pociski przeszywały miasto.

Pod Sewastopolem oblężne roboty nieprzyjaciela po 7 Lutego nie postąpiły. Francuzi usiłują wystawić nowe baterye i nieustannie spotykają silny z naszej strony odpór. Ogień nasz zrządza znaczne nieprzyjacielowi szkody; zaś 1 Lutego wysadzony został na powietrze we francuzkich transzejach loch z prochami. *(Ruski Inwalid.)*

W *Journal de St. Pétersbourg* z dnia 13 (25) Lutego umieszczony jest artykuł następujący:

«Obrona Sewastopola wzbudza też zagranicą, w sercach, które uznają bezstronnie słuszność naszej sprawy, żywe spółczucie dla mężnych wojaków, przelewających krew swoją ku sławie ruskiego oręża. Te sympatye, szczególniej w Prusiech, kraju, który dzielił z nami wiekopomne czyny lat 1813 i 1814, objawiają się przez braterskie dary, przynoszone ku wygodzie i pociesze naszych rannych w Krymie.

I tak, znaczna ilość szarpij była tu odebrana, jako-to:

28 Grudnia od P. Lewetzow, obywatela Pruskiego; 10 Stycznia od PP. Liebe i Gentz, professorów w Potsdamie; 16 Stycznia od dymis. Jenerał-majora von Schalk, od hrabiny von Münster i Jenerałowej von Rauch, wdowy Jenerał-adjutanta J. K. Mości; 28 Stycznia od P. von Keller, Sekretarza Towarzystwa Dobroczynności, założonego w Stuttgardt, przez Królowę Jmć Wirtembergską, Katarzynę Pawłównę; od kupca Weisser i fabrykanta Keller.

Niezależnie od tych darów, odebrano:

5 Stycznia od Pastora Obenauss, zamieszkałego w Bisenbroo, w Pomeranii, 10 pruskich talarów.

20 Stycznia, od P. Bayer, Amts-Ratha w Prusiech, 200 rubli srebrem w dwóch obligacyach Królestwa Polskiego, a od P. Trescow, szlachcica Pruskiego, 10 półimperyałów.

29 Stycznia, od negocyanta Berlińskiego, Gersona, 50 półimperyałów, a od poddanego Prusskiego, bezimiennie, 50 rubli sreb. w kuponach Banku Polskiego.

Temiż ożywiony uczuciami architekt Brunkow ofiarował model spiżowy (szacowany 300 rubli sr.) pomnika, wystawionego w Berlinie, na cześć wojowników poległych w latach 1848 i 1849, jako ofiary przywiązania swego do Pruskiego Tronu.

N. Cesarz Jmć na złożone Sobie o tém doniesienie raczył rozkazać przyjąć wyżej wyszczególnione dary i wyrazić szczerą J. C. Mości wdzięczność osobom, które je przyniosły.»

— W gazecie *Inland* czytamy: «Dróty telegrafu elektrycznego, które się przeprowadzają od Petersburga do Helsingfors, przechodzić będą przez Wyborg i Wilmanstrand. Telegraf, na długości około 300 wiorst, odkryty będzie 1 Maja 1855 roku.»

— W ostatnich dniach, umarli tu w Petersburgu: 12 Lutego hrabina Nadieżda *Witt*, z domu hrabianka *Apraxin*; — w nocy na 13 Lutego, Dyrektor Cesarskiego Ogrodu botanicznego Radzca Stanu, Członek Akademii Nauk *Meyer*; — 16 Lutego, zostający przy Osobie J. C. Mości Członek Rady Admiralicyi, Admirał Piotr, syn Jana, *Rikord*.

— W Moskwie umarł 11 Lutego Jenerał Piechoty, Xiążę Andrzej syn Jana *Gorczakow*.

— W Kazaniu, umarł 10 Lutego, Professor wysłużony i Rektor tamecznego Uniwersytetu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Simonow*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 12 Lutego pozostało chorych 125 — w ciągu doby zachorow. 10 — wyzdr. 3 — umarło 9 — po 13 Lutego pozostało chorych 123.

W ciągu doby zachor. 15 — wyzdr. 4 — umarło 12 — po 14 Lutego pozostało chorych 122.

W ciągu doby zachor. 15 — wyzdr. 8 — umarło 5 — po 15 Lutego pozostało chorych 124.

W ciągu doby zachor. 13 — wyzdr. 7 — umarło 7 — po 16 Lutego pozostało chorych 123.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 9 (21) Lutego.

Rozkaz do zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 7 (19) Stycznia 1855 roku.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. Mości wydane:

Do korpusu Inżenijerów Kommunikacyi.

w Gatczynie dnia 6 Grudnia 1854 r.

Posunięty za odznaczenie się w służbie, pełniący obowiązki Naczelnika 2-go, Objazdu III, Oddziału XIII Okręgu Kommunikacyi, Kapitan Krasnowski, na Podpułkownika, z przeznaczeniem na Naczelnika II-go Oddziału tegoż Okręgu.

Do Zarządu Cywilnego.

W Gatczynie, dnia 15 Grudnia 1854 r.

Przeniesiony, Professor Wołyńskiego Seminaryum Duchownego, Radzca Kollegijalny Jegorów, na Nauczyciela Chełmskiego Seminaryum Greko-Unickiego.

Dnia 16 Grudnia 1854 r.

Przeniesiony, Bibliotekarz J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajowicza, i Sekretarz Jej C. Wysokości W. X. Alexandry Józefowny, zostający w Zarządzie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Kamer-junker, Radzca Kollegijalny Nabokow, na Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany, Pomocnik Naczelnika powiatu Maryampolskiego, Radzca Honorowy, Hieronim Masiewicz, pełn. obow. Naczelnika powiatu Augustowskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany, Assesor Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Włocławskiego, Karol Węgierkiewicz, pełn. obow. Podprokuratora przy Sądzie Policyi Poprawczej Wydziału Radomskiego.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Nieklassowy Artysta S.-Petersburskiej Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych, Adam Nowicki, pełn. obow. Budowniczego pow. Stanisławowskiego.

W Wydziale Komissyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Lubartowskiego Walenty Machnikowski, pełn. obow. Assesora Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Zamojskiego; Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Tarnogrodzkiego Jan Mlęczek, pełn. obow. Assesora Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Zamojskiego; były Rejent Kancellaryi Ziemiańskiej okręgu Lubartowskiego, Magister praw Franciszek Skawiński, Rejentem Kancellaryi Ziemiańskiej gub. Lubelskiej w Siedlcach; Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Garwolińskiego Alexander Bieliński, pełn. obow. Pisarza Sądu Pokoju okręgu Węgrowskiego; Kancelista Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy 4 Wydz. na Pradze Antoni Smoliński, pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Garwolińskiego; Kancelista Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Łęczyckiego Józef Bądkowski, pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Lubartowskiego; Kancelista Sądu Pokoju okręgu Lipnowskiego Adolf Koope, pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Tarnogrodzkiego.

W Wydziale Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Adjunkt funduszów emerytalnych w Kassie Gubernijalnej Lubelskiej Ignacy Egerski, pełn. obow. Kontrolera Kassy pow. Siedleckiego; Assystent Kontroli Skarb. w Lublinie Aloizy Paszkowski, pełn. obow. Adjunkta funduszów emerytalnych w Kassie Gubern. Lubelskiej; Assystent Kassy Gubern. Lubelskiej Marcin Słotwiński, pełn. obow. Assystenta Kontroli Skarb. w Lublinie; Kancelista Rządu Gubern. Lubelskiego Apolinary Płuciński, pełn. obow. Assystenta Kassy Gubern. w Lublinie; Kancelista Rządu Gubern. Radomskiego Józef Janikowski, pełn. obow. Podarchiwisty Wydz. Skarbowego tamże, i były Jubiler Marcin Gawroński, pełn. obow. Assystenta Probierni Głównej przy Mennicy Warszawskiej.

Zatwierdzeni: Kontroler Kassy pow. Siedleckiego Stanisław Rzepecki, pełn. obow. Rachmistrza czynności propinacyjnych w biurze Naczelnika pow. Siedleckiego, i Strażnik tabaczny Stanisław Omiński, pełn. obow. Podrewizora tabacznego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 16 Lutego.* Gazeta *Wanderer* donosi, że zwłoki Xięcia Reichstadt'skiego, w ciągu jeszcze tego miesiąca, będą oddane na ręce osoby umocowanej od Cesarza Francuzów, dla przewiezienia do Paryża. Z innego źródła dodają, że zwłoki te będą przewiezione bez żadnej wystawy do granicy francuzkiej, jak tylko stan dróg, teraz zawalonych śniegami, pozwoli dokonać to bez trudności.

— Arcybiskup Wiedeński, świeżo wróciwszy z Rzymu, przywiozł Cesarzowi Jmci, w upominku od Ojca św. nader szacowną relikwiją.

— P. Baumgaertner odmówił ofiarowanej sobie posady w Radzie Państwa, oświadczając iż się zupełnie usuwa od spraw publicznych.

— Podług *Zeit*, Monitorium Papieskie, Rządowi Sardyńskiemu dane, było przedmiotem narady między hrabią Buol i Posłem Francuzkim, P. de Bourqueney, bowiem Gabinet Wiedeński nie w mniejszym jak i Paryzki, znajduje się utrudnieniu z powodu tego aktu. Zgodzono się, jak słychać, że Rząd Austryacki bierze na siebie kroki mające na celu układ polubowny przy Stolicy Apostolskiej, a Rząd Francuzki podejmuje się przygotować Gabinet Sardyński do niezbędnych ustępstw z jego strony.

— Korrespondencya z Wiednia do *Nowej Gazety Pruskiej*, z dnia 17 Lutego najmocniej zapewnia, że nie należy myślić, iżby Rząd Neapolitański miał przystąpić do przymierza Grudniowego, ponieważ Król Ferdynand oświadczył się stanowczo przeciw temu. Za to Mocarstwa Zachodnie mają pewną nadzieję na Toskanii; wszakże niemasz jeszcze urzędowej wiadomości o przystąpieniu tego Państwa do ich przymierza.

— Gazeta urzędowa Wiedeńska donosi o zdjęciu blokady z ujść Dunaju, na wdanie się Rządu Austryackiego do Gabinetów Londyńskiego i Paryskiego. Obok tego kupcy i żeglarze są ostrzeżeni, że kontrabanda wojenna jest naturalnie wyłączona od takiej swobody i że kroazery angielscy i francuzcy będą z największą pilnością czuwali nad utrzymaniem tego wyłączenia.

— Depesza telegraficzna z Triestu, z dnia 15 Lutego, odebrana przez gazetę Augsburską donosi, że Riza-pasza dnia tego przybył ze Stambułu do Triestu, w drodze do Wiednia. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *16 Lutego.* Lord Palmerston następnie się wyraził na dzisiejszém posiedzeniu Izby Gmin o posłannictwie lorda Johna Russell do Wiednia:

„Mając sobie poruczonym zarząd spraw wielkiego narodu,

uznaliśmy, iż było naszą powinnością nietylko przedsięwziąć wszelkie potrzebne środki ku dzielnemu prowadzeniu wojny, ale też i ku otrzymaniu uczciwego pokoju.

«Dowiedzieliśmy się, że pewne warunki, mające służyć za podstawę do układów, umówionych między Francyą i Angliją, zostały przyjęte przez Austryą i gdy przez tę ostatnią były przełożone Rządowi Rossyjskiemu, ten przyjął je jako zasady układów o pokój. Było naszym obowiązkiem skorzystać z tej zręczności dla przekonania się, azali pokój nie mógłby być otrzymany na warunkach uczciwych.

«Układy mają być otwarte w Wiedniu; pragnąc więc nadać im charakter co najuroczystszy i najniewątpliwszy, pragnąc iżby nikt nie mógł podać w podejrzenie szczerych naszych chęci zawarcia pokoju, zaproponowałem mojemu szlachetnemu przyjacielowi lordowi John'owi Russell iżby przyjął na się takowe układy w przekonaniu, że poufawszy je mężowi tak wysokie w kraju i w oczach świata zajmującemu stanowiska, mężowi tak blisko wtajemniczonemu w kwestyą o którą chodzi, i tak głęboko przejętemu uczuciem jej ważności, będziemy mieli pewność zupełną, że, jeżeli pokój da się zawrzeć na warunkach uczciwych, nie poniesiemy żadnego uszczerbku, a zarazem że opinja powszechna uzna, iż uczyniliśmy wszystko dla dostąpienia pokoju.

«Mój szlachetny przyjaciel zgodził się przyjąć to zlecenie i nigdy nikt zaciej nie mógł się znaleźć, jak on, kiedy przedsięwziął posłannictwo przedstawujące ważność nie już narodową, ale europejską.

«Mój szlachetny przyjaciel wyjedzie do Wiednia za dni kilka. Będzie naturalnie przejeżdżał przez Paryż, gdzie się poufnie ma porozumieć z Rządem Francuzkim. Ztamtąd uda się do Berlina i będzie miał naradę z Rządem Pruskim i jakiekolwiek ztąd wyniknie opóźnienie, każdy przyzna, że czas, jaki mój szlach. przyjaciel spędzi w tych stolicach, nie będzie straconym.»

Pierwszy Minister skończył na oświadczeniu, iż jeżeli układy nie dójdą, spolega na spółdziałaniu Parlamentu i kraju, ku dalszemu prowadzeniu wojny.

Londyn, 17 Lutego. Gazety i korrespondencye Londyńskie sądzą, że rozprawy nad dalszemi skutkami wniosku P. Roebuck o śledztwie mającem się wyprowadzić we względzie stanu Armii, mogą zachwiać i nawet obalić Gabinet lorda Palmerstona, albo przynajmniej spowodować rozwiązanie Parlamentu, co w obecnych okolicznościach byłoby również niepożądaném.

Londyn, 18 Lutego. (Telegraf.) Donoszą, że P. Roebuck ogranicza cel żądanego śledztwa do cierpień fizycznych armii angielskiej w Krymie. Na Członków do Komitetu śledczego podaje: siebie, Roebuck'a i PP. Drummond, Layard, Paxton, lorda Stanley, PP. Ellice, Whiteside, Disraeli, Butt, Lowe i Miles.

Z tej liczby ośmiu głosowali przeciw Rządowi w rozprawach nad samym wnioskiem o śledztwie.

— Zdrowie lorda Russell polepsza się; ma on wyjechać w przyszły Wtorek.

Londyn, 19 Lutego. (Tąż drogą.) Na posiedzeniu Izby Gmin dzisiejszego wieczora P. Layard z uniesieniem mówił przeciw systematowi arystokratycznemu Rządu, (obsadzania urzędów samemi arystokratami lub ich krewnemi). Lord Palmerston bronił systematu Rządu i oświadczył, iż się w tym odwołuje do zdania narodu.

Sądzą tu, że największe, bezpośrednie dla Gabinetu niebezpieczeństwo, już minęło.

Spodziewają się że dziś zajdzie cóś nakształt kompromisu między Lordem Palmerston i P. Roebuck, dla uniknienia pójścia na głosy, w przyszły Czwartek, przy mianowaniu członków Kommisyi śledczej.

W Izbie Lordów, lord Clarendon powiedział, że traktat o Legii Tureckiej, mającej być na żołdzie Anglii, nie jest jeszcze zaratyfikowany.

Londyn, 20 Lutego. (Tąż drogą.) Dziś, w Izbie Gmin, odpowiadając na napomknienia P. Colliers, mające na celu zatamowanie tranzytu Pruskiego, P. Cardwell odpowiedział, że Francya i Anglija nie chcą bynajmniej utrudniać przywoz towarów do Rossyi przez Prussy, ale że zkądinąd blokada portów rossyjskich będzie jak najściślej utrzymywana.

— Dziś rano Lord John Russell wyjechał do Paryża. *Globe* odebrał z Paryża wiadomość, że Cesarz Francuzów odłożył swój wyjazd do Krymu na czas nieograniczony.

— Na Giełdzie 20 Lutego: Konsolidy 91; — Rossyjskie 5 procent. 98½; — 4½ procent. 87½.

— Wczora, w Izbie Gmin, Minister Skarbu przedstawił uchwały następujące, które zostały przyjęte:

«Pożyteczném jest, znieść wyjęcie pism peryodycznych od opłaty pocztowego *portorium* i na gazety i wszelkie druki przez pocztę posyłane, nałożyć opłatę, nieprzechodzącą 1 denara od czterech uncyj wagi i za wszelki ułamek tej wagi.

«Pożyteczném jest, zmodyfikować prawa o stęplu od gazet, o publikacyi i drukowaniu gazet, oraz urządzenia pocztowe we względzie druków.»

Ta uchwała ma wielkich przeciwników w niektórych wielkiego formatu gazetach, których interessowi jest wbrew przeciwna.

(Depesza telegraficzna z dnia 22 Lutego ogłoszona w Monitorze Pruskim, zawiera wiadomość z *Times*, że peelici, jako sir J. Graham, PP. Gladstone i Herbert, wyszli z Gabinetu. Niewiadomo jeszcze czy lord Canning i P. Cardwell pójdą za ich przykładem). *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *18 Lutego.* Piszą z Paryża 10 Lutego do Gazety Augsburskiej, że utworzenie armii mającej ciągnąć do Austryi, jest już ostatecznie uradzone. Ta armija ma się składać ze 100,000 ludzi najmniej. Cesarz będzie osobiście nią dowodził, pod nim jenerał Schramm, dowodzący dziś obozem w Boulogne, miałby pierwszą, a Marszałek Baraguey d'Hilliers drugą dywizyą. Cesarz naprzód pojedzie do obozu pod Boulogne. Wszystkie te szczegóły były otwarcie opowiadane na obiedzie, danym dla jenerała Crenneville. — Po-

dług tejże korrespondencyi położenie w Krymie nie jest pomyślne; mówią o nieukontentowaniach i buntach w armii francuzkiej.

Zaś podług korrespondencyi z Paryża 15 Lutego, do gazety Dusseldorfskiej pogłoska o posłaniu do Austryi armii francuskiej, lubo powszechnie krążąca, mało zjednywa wiary. Przedewszystkiém trzeba; mówi korrespondent, iżby ta armija 100,000 ludzi była gdzieś skoncentrowana, a dotąd żadnego podobnegoześrodkowania nigdzie nie widać. W obozie pod Lyonem było 50,000 ludzi, ale połowa została posłana do Krymu i dotąd nie jest nowemi wojskami zastąpiona. Paryż nie może się obejść bez swego garnizonu 40,000-cznego a oboz Boulogne'ski, liczący zaledwo 50,000, tym odleglejszy jest od Czech, że wojska któreby zeń posłano, nie byłyby puszczone przez Niemcy, ani nawet, jak się zdaje, przez Szwajcaryą, ale musiałyby kołować przez Włochy. Zkądinąd nie widać też żadnych przygotowań do poruszenia tak znacznej siły zbrojnej.

Paryż, 20 Lutego. Nowiny ze Wschodu, ogłoszone w Monitorze noszą daty ze Stambułu 8, z Warny 13 Lutego. Piękna pogoda się ustaliła. Z Algeru i Tulonu przybyły do Stambułu trzy nowe okręty. Ismail-pasza odpłynął z Warny do Krymu z wojskami tureckiemi.

— 6 Lutego jenerałowie Pelissier i Rivet odpłynęli do Krymu.

— Podług korrespondencyi gazety *Indépendance Belge* Cesarz Francuzów trwa w swoim zamiarze jechania do Krymu, pomimo jednomyślności uwag, które są mu przeciw temu zamiarowi przekładane. Zaś gazeta *Etoile Belge* dodaje, że Anglija i Austrya opierają się podróży Cesarza do Krymu.

— Na Giełdzie 20 Lutego (przez telegraf) 4½ procentowe 94 franki 90 cent. — 3 procentowe 65 fran. 85 centimów.

— Jenerał Niel co dnia spodziewany jest w Paryżu w powrócie z Krymu.

— Jenerał de la Marmora, mający dowodzić wyprawą Sardyńską do Krymu, przybył do Paryża.

— Jenerał brygady Dalesme, członek Komitetu fortyfikacyjnego Paryskiego, mianowany dowodzcą inżenjerów pierwszego korpusu armii wschodniej, na miejsce jenerała Tripier.

— Piszą z Paryża, 18 Lutego, do Nowej Gazety Pruskiej, że Cesarz ma mocne postanowienie udania się do Krymu. Odkąd jenerał Niel napisał, że Sewastopol nigdy nie będzie zdobyty przez oblężenie, ale może być jedynie wzięty «do razu» to jest szturmem, Cesarz uznaje koniecznością udać się na miejsce osobiście, żeby dać popęd wojsku. Wszakże kilku z otaczających go osób usiłują wstrzymać go od tego, i pobudki ich są tak ważne, iż mogą być przez Cesarza usłuchane. W rzeczy samej trudno jest wyrachować następstwa, jakie mogłyby wyniknąć w razie nieudania się szturmu w obecności samego Cesarza. Słowem nic nie postanowiono jeszcze, a jednak najbliższe nawet osoby sądzą, że odjazd Cesarza do Krymu ma więcej prawdopodobieństwa za sobą, niż pozostanie jego w kraju.

— Mówią, (pisze korrespondent tejże gazety pod powyższą datą), o uwięzieniach, dokonanych wczora, 17, w arystokratycznym kwartale Faubourg St. Germain, i wymieniają w liczbie aresztowanych osób jednę znakomitą damę. Nic jeszcze pewnego o tym przedmiocie niemogliśmy się dowiedzieć.

Paryż, 21 Lutego. Nic nowego o podróży Cesarza do Krymu; to wszakże zasługuje na wzmiankę, że gazetom Paryzkim pozwolono pisać o tym przedmiocie.

— Kwestya, która, po podróży Cesarza najwięcej tu umysły zajmuje, jest to stan naszych układów z Prussami; ale o tém nikt nic pewnego niewie.

— Na Giełdzie 21 Lutego (telegraf), 4½ procentowe 95 franków 95 centimów; — 3 proc. 66 fr. 70 centimów.

(J. de St-P.)

TURCYA.

2 Lutego przybyły do Balaklawy pięć okrętów transportowych z mułami i końmi, zakupionemi w Hiszpanii dla armii angielskiej. Dwadzieścia innych statków z takimże ładunkiem, są codzień spodziewane.

— *Times* ogłasza następną depeszę z Wiednia; 15 Lutego: «Gazeta *Presse* (Wiedeńska), donosi, że anglicy opuszczają linije oblężenia przed Sewastopolem i że wraz z Gwardyą francuzką, składać będą rezerwę w Balaklawie.

— Depesza telegraficzna ze Stambułu z dnia 5 Lutego donosi gazecie Augsburskiej, co następuje: «P. Bruck jest na wyjezdném do Wiednia. Mówią, że Reszid-pasza niechce przyjąć oficerów Sardyńskich, z powodu że w akcie przystąpienia Sardynii do przymierza, niema wcale mowy o Turcyi.

(R. I.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia do *Börsenhalle*, że konferencye będą otwarte niechybnie 1 Marca. Zdaje się rzeczą pewną, że Francya przyszle też, jak Anglija, pełnomocnika nadzwyczajnego. Austrya będzie reprezentowana przez P. Bruck, hrabia Buol zagai tylko konferencye. Od Pruss, będzie umocowanym Poseł tego Mocarstwa na Sejm Niemiecki, P. Bismark Schonhausen.

Podług *Wanderer*, prócz Riza-paszy, który będzie dodany Posłowi Arif-effendemu, Porta umocuje do konferencyj osobnego jeszcze Komisarza.

— Sądzą że Cesarz, po rozwiązaniu Cesarzowej, pojedzie do Galicyi, dla obejrzenia armii. Mają mu towarzyszyć, prócz jenerała Hess, jenerałowie: francuzki de Létang i angielski Crawford.

— Lord John Russell, za przybyciem do Wiednia zamieszka w hotelu Poselskim.

— Podług korrespondencyi gazety Szląskiej, Mocarstwa Zachodnie zakreśliły termin (?) w którym konferencye mają być ukończone.

— Dwie gazety: *Pocztowa* i *Weser Zeitung* spółcześnie donoszą, że Gabinet Wiedeński odebrał 16 Lutego, od Pierwszego Ministra Toskańskiego P. Baldasseroni notę, zawiera-

jącą oświadczenie urzędowe, o niezwłoczném przystąpieniu Toskanii do Grudniowego przymierza.

— *Freudenblatt* pisze za rzecz pewną, że kroki czynione w Neapolu dla skłonienia Króla Ferdynanda ku przystąpieniu do przymierza, całkiem się nie powiodły. Tak się też miał oświadczyć i Poseł Obu Sycylij, xiążę Petrulla, za powrótem z Neapolu do Wiednia.

PRUSSY. *Zeit*, w numerze z dnia 21 Lutego donosi, że lord John Russell spodziewany jest z Paryża do Berlina w końcu tygodnia.

Taż gazeta zawiera pogłoskę, że lord John Russell zmieni w Wiedniu Posła angielskiego lorda Westmoreland.

LONDYN, *21 Lutego*. *Morning Advertiser* donosi, że po dwóch dniach konferencyj między P. Roebuck i Rządem stanęło na tém, iż Rząd nie będzie się opierał wyznaczeniu kommissyi śledczej, na posiedzeniu przyszłego Czwartku, pod warunkiem, że Gabinet zamianuje siedmiu członków do tej kommisyi, z liczby ośmiu, proponowanych przez P. Roebuck.

Londyn, *22 Lutego*, (przez telegraf.) Wczora lord Palmerston, oznajmując Izbie Gmin o usunięciu się z Gabinetu sira J. Graham, i PP. Gladstone i Herbert, przyrzekł objaśnić powody ich wyjścia na posiedzeniu dzisiejszém. Podług *Globe*, na miejsce sira Graham, Pierwszym Lordem Admiralicyi zostanie P. Wood.

— Wczora po niektórych kwartałach Londynu, miały miejsce niejakie poruszenia z powodu drożyzny chleba. Dziś toż samo się ponowiło; ale ani wczora ani dziś poruszenia te nie miały nic ważnego.

Londyn, *23 Lutego*, (przez telegraf.) *Times* pisze, że Gabinet nie zdołał się jeszcze uzupełnić i że P. Cardwell też zeń wyszedł.

— Na Giełdzie 22 Lutego o 1 po południu (tąż drogą), Konsolidy 91¼.

— Na posiedzeniu 19 b. m. lord Palmerston oznajmił, że zaciąg cudzoziemców do Legii nie czyni postępów, co należy przypisać wyrazom nierozważnym, wyrzeczonym w Parlamencie przeciw temu Rządowemu środkowi.

Tenże Minister, w odpowiedzi Panu Berkeley, oświadczył, że w rzeczy samej lord Lucan przed niejakim czasem został odwołany z armii Krymskiej, z powodu nieporozumień, zaszłych między nim, a Wodzem naczelnym, lordem Raglan.

PARYŻ, *22 Lutego*. Korrespondencya *Indépendance Belge* twierdzi, że powszechnie sądzą, iż podróż Ludwika Napoleona do Krymu odłożona została do pierwszych dni Marca, a podług innych całkiem zaniechana; wiadomość ta spowodowała na Giełdzie wczorajszej podwyższenie kursu.

— Odebrano przez Marsyliją wiadomości ze Stambułu 12, z Krymu 10, a z Balaklawy, przez Warnę, 12 Lutego. Wszystkie zgadzają się w tém, że nowe posiłki i transporta odebrane zostały przez sprzymierzonych. Garnizon Sewastopolski czyni częste wycieczki, ale z żadnej strony nie przyszło do ważnej rozprawy.

— Armija Baltycka organizuje się, ale wiele osób są tego zdania, że nie marszałek Baraguey d'Hilliers będzie mianowany jej dowodzcą.

— Lord John Russell przybył przedwczora do Paryża.

— Podług gazety Wrocławskiej proponowano jenerałowi Cavaignac dowództwo jednego z korpusów armii Krymskiej; jenerał odmówił. Wielu starych wojskowych uważają rzeczy w Krymie za zupełnie zgubione.

— Na Giełdzie 22 Lutego (przez telegraf) 4½ procentowe 95 fran. 55 cent. — 3 procentowe 66 fran. 45 centimów.

TURCYA. Odebrano w Trieście nowiny ze Stambułu, P. Bruck miał swe pożegnalne posłuchanie u Sułtana, który mu nadał order Medżidje 1 klassy. Dzień jego odjazdu nie był jeszcze naznaczony.

— Gazeta *Freudenblatt* donosi, podług wiadomości z Balaklawy 10 Lutego, że sprzymierzeńcy postanowili rozpocząć działania przeciw Sewastopolowi, szturmem, za pomocą min i drabin. Wielkie ilości tych ostatnich dostarczone zostały z Malty. 8 Lutego jenerał Pélissier przybył do Balaklawy. Wiadomość, jakoby francuzi zajęli wszystkie pozycye anglików, a ci ostatni tworzą rezerwy w Balaklawie, okazała się mylną. Bateryе prawego skrzydła są zawsze zajęte przez anglików, tylko oddziały 3 i 7 dywizyj francuzkich zajęły pozycye obronne angielskie, co zawsze według *Freudenblatt* miałoby związek z utworzeniem dwóch korpusów armii pod dowództwem jenerałów Bosquet i Pélissier.

HISZPANIJA. Wiadomości o uzbrojeniach Karlistowskich stają się coraz bardziej groźnemi. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Na jednym z okrętów, które w ostatnich czasach odeszły z Krymu do Anglii, znajdował się sławny koń siwy, na którym sir George Brown dowodził w bitwach pod Almą i Inkermanem. Wyjęto temu koniowi jedenaście kul, któremi był postrzelony. Szybko przychodzi on do zdrowia i sir George spodziewa się wkrótce przejechać się na nim po Hyde-Park, jak to dawniej zwykł był czynić.

* *

Umarł P. Abel Hugo, brat starszy Wiktora Hugo. Był autorem kilku sztuk dramatycznych i innych dzieł, z których bardziej znane są *la France littéraire i la France militaire*.

* *

Times pisze, że Dom jeden handlowy angielski podejmuje się, pod najsurowszą odpowiedzialnością, karmić armiją angielską, dając dziennie na śniadanie, kawę, herbatę lub czokoladę, na obiad mięso i jarzyny z kwartą piwa i racyą romu na żołnierza, i nakoniec pożywną wieczerzę, a to wszystko za 3 szylingi 3 denary (4½ franki) na dzień od osoby. Stoły będą zastawiane w głównej kwaterze bataljonów; dwa razy na tydzień ma być dawane świeże mięso. Za trzy nadto pense od osoby, tenże Dom podejmuje się dostarczyć wyborne namioty, a w ogólności obowiązuje się do naj-

większej dokładności w usłudze, nie potrzebując od Rządu najmniejszej pomocy ani w ludziach, ani w środkach transportu.

* * *

Z urzędowego sprawozdania daje się widzieć, że na drogach żelaznych połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, w ciągu roku zeszłego 1854, w zdarzonych nieszczęśliwych przypadkach, było 233 osób zabitych, a 453 skaleczonych.

* * *

Monitor Pruski ogłosił wykaz dochodu, otrzymanego w roku zeszłym z dróg żelaznych prywatnych w Królestwie Pruskiém. Dochód ogólny wyniósł 18,266,701 talar. Jest to znaczne pomnożenie w porównaniu z rokiem poprzedzającym.

* * *

Z powodu gotującej się w Paryżu Wystawy powszechnej płodów Przemysłu, dwa domy fabryczne w Birmingham przedsięwzięły spekulacyą następującą. Najęły obszerne place w okolicach Pól Elizejskich i mają tam wystawić domy tymczasowe, składane, z lanego żelaza i blachy. Domy te będą na trzy piętra; złożone ze sztuk numerowanych, każdy z nich daje się w parę dni całkiem ustawić, a jeszcze prędzej rozebrać.

* * *

W *Constitutionnel* z dnia 3 Lutego, piszą:

«Podług *Presse*, rzeczą jest niewątpliwą, że panna Rachel opuszcza teatr; bardzo już niewiele wystąpień pozostaje dla Paryża. Od Marca do Sierpnia będzie używała odpoczynku przed podróżą do Stanów Zjednoczonych, gdzie zawarła umowę na dziewięciomiesięczny pobyt. Za powrótém z tej wycieczki panna Rachel nie wystąpi już na scenie; chce ją opuścić w pełni sławy, niepodobna do tych artystów, którzy częstokroć przeżywają sami siebie i już tylko ruiny dawnej świetności, podziwiać nam każą.»

Indépendance Belge daje następujące szczegóły o kontrakcie zawartym przez pannę Rachel z przedsiębiercami w Stanach Zjednoczonych.

«Ma ona odebrać miljon 200,000 franków za 200 wystąpień w rozmaitych miastach, dokąd przez przedsiębierców będzie zawieziona; to czyni 6,000 franków za każde wystąpienie.

«Połowa summy, 600,000 franków złożona będzie u jednego z bankierów Paryskich przed wyjazdem, i staje się własnością jej, lub spadkobierców, od chwili złożenia; ten warunek umówiony jest na przypadek rozbicia się okrętu i zatonienia artystki. Ale oto paragraf najdziwniejszy z tej osobliwszej umowy:

«W razie jeżeliby panna Rachel umarła przed całkowitém wypełnieniem zobowiązania się do 200 wystąpień, gdy się ciałem i duszą oddała w dzierżawę z takim właśnie warunkiem, przedsiębiercy przeto będą mieli prawo, nabalsamowawszy jej zwłoki, wystawiać je na widok publiczny w rozmaitych miejscowościach, w tak zwanej *gorejącej kaplicy* (chapelle ardente). Zwłoki te nieprędzej będą powrócone krewnym, aż po wypełnieniu przez żywą artystkę, lub przez jej trupa, umówionego warunku dwóchset wystąpień.

Gazeta dodaje następne filozoficzne uwagi: «Jest w tém bezwątpienia myśl, zapewnienia rodzinie summy, której uzupełnieniu śmierć nawet artystki przeszkodzić nie zdoła. Mimo to, podobna ugoda, podobne myśli, zdają się nam tak nadzwyczajnemi, że z trudnością wierzymy tym szczegółom, jakkolwiek pochodzą z nader wiarogodnego źródła.»

* * *

Nowe i bardzo rozległe zastosowanie gummy sprężystej (kauczuk) będzie wprowadzone w Anglii. Zaczyna już być używana do obijania zewnątrz podwodnej części okrętów, zamiast blachy miedzianej. Blachy z kauczuku, któremu przez process chymiczny nadaje się twardość i wielka trwałość, tę mają wyższość nad mettalicznemi, że się nie zniedokwaszają, nie nabierają muszli i roślin morskich i utrzymują spodnią powierzchnią okrętu zawsze gładką i czystą.

* * *

Sławna podróżnica Wiedeńska, Pani Ida Pfeiffer, szczęśliwie dokonała swoją drugą podróż dokoła świata i przybyła do Londynu w połowie Stycznia po trzech i pół-rocznej niebytności. Na ostatnią swą wędrówkę wyjechała z Londynu 22 Maja 1851. Na wyspie Sumatra przeniknęła w kraj Bataków dalej, niż ktokolwiek z europejczyków, od czasu jak ci dzicy ludzie zamordowali i pożarli dwóch missyonarzy. Pani Pfeiffer zajmuje się w tej chwili przygotowaniem do druku opisania swoich podróży.

* * *

Podług doniesień z Brezylii, (pisze le Siécle), P. Jakub Arago, brat sławnego uczonego, umarł tam w ostatnich czasach.

P. Arago zjednał sobie wziętość na teatrze, gdzie kilka sztuk jego miały powodzenie. Lubo oddawna pozbawiony wzroku, P. Jakub Arago prowadził czynne życie; ostatniém jego przedsięwzięciem była podróż do Kalifornii, dokąd dążył dla uzupełnienia dzieła, które od lat już kilku pisać zaczął.

* * *

Nowiny z niedawno nabytej przez Francyą posiadłości, Kaledonii, dochodzą do 21 Maja 1854 i są pomyślne. Krajowcy okazują dla francuzów najprzyjaźniejsze usposobienia. W Balade zbudowany został mocny blokhauz i jest strzeżony przez 30 artyllerzystów. Missyonarze szybko szerzą oświatę pomiędzy ludnością, która dotąd zostawała w pierwotnym stanie natury. Znawcy, biegli w odszukiwaniu pokładów metallicznych, są przekonani, że w górach prowincyi Victoria dadzą się odkryć żyły złota. Są też pokłady węgla ziemnego. Najgodniejszemi uwagi płodami przyrodzonemi, są obficie rosnące dziko trzciny cukruwe i arrow-root. Drzewa kawowe, oliwne, pomarańczowe i cytrynowe, przewiezione z Sidney, przyjmują się tam wybornie. Szeroka żeglowna rzeka, odkryta została w stronie północnej wyspy.

* * *

Jedno z najcelniejszych arcydzieł Sztuki omal co się nie

stało ofiarą niedbalstwa charakteryzującego hiszpanów. Ostatni utwór Murillo, *Małżeństwo świętej Katarzyny*, znajduje się w kościele San Francisco, w Kadyxie. Wiadomo, że obraz ten kosztował życie swemu twórcy. Cofając się dla lepszego ocenienia malarskich effektów, Murillo spadł z rusztowania i śmiertelnie się skaleczył. Niezależnie od interessu jaki połączony jest z tą okolicznością, sam obraz uważa się za jeden z najcelniejszych dzieł Murilla, chociaż Mistrz go odumarł niecałkiem skończywszy, i niektóre części były już dorabiane przez jednego z uczniów. Od niejakiego czasu kościoł San Francisco tak był zrujnowany, że niepodobna już było mszy św. w nim odprawiać. Dach walił się i deszcz zewsząd zaciekał; koniecznością było zdjąć obraz z miejsca na którém sam Murillo był go ustawił; władze miasta Kadyxu nic nie czyniły dla zachowania tego drogiego zabytku. Ale dzięki hojności Posła Angielskiego w Madrycie lorda Howden, wielkiego znawcy i miłośnika sztuki, kościoł jest już prawie na nowo odbudowany i klejnot Murilla pozostał na tém samém miajscu, które dlań przez samego Mistrza było naznaczone.

* * *

Donoszą z Aten o zaszłym tam zgonie najstarszego z weteranów ostatniej wojny Greckiej o niepodległość, P. Warnawaś Pangalos, który, prócz osobistości swojej, znaczną fortunę przyniosł sprawie ojczyzny na ofiarę. P. Pangalos umarł mając *sto jedenaście lat* wieku.

* * *

Sławny okręt *Erickson*, który miał sprawić przewrot w mechanice parowej, będąc poruszanym przez ogrzane powietrze, według systematu P. Ericksona, w skutek niepomyślnych prób nad tym systematem, straciwszy cały urok, przywiązany do swego imienia, przerabia się w tej chwili w New-York na statek parowy z machiną zwyczajną.

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły sprawy appelacyjne:

28 Stycznia.

Od Gubernatorów Cywilnych:

Mińskiego.

1.) O włościaninie nieprawego urodzenia *Juchnowiczu*.

2.) O zabranej pod miejskie pastwisko ziemi, należącej do mieszczki *Łyszczykowej*.

3.) O darowanym przez Pułkownikowę *Szycowoj*, na rzecz Preobrażeńskiej cerkwi, gruncie, poszukiwanym przez miasto Nieśwież.

Podolskiego.

4.) O należącej się Skarbowi, w stopniu powstańca Floryana *Sołtana* części, z majątku bezpotomnie zmarłego *Pągowskiego*.

30 Stycznia.

Od Podolskiego Cywilnego Gubernatora.

5.) O annuacie poszukiwanej od hrabi *Grocholskiego*.

6.) O obróceniu na swą korzyść, przez obywatela *Florkowskiego*, powinności włościańskich z majątku hrabi *Marchockiego*, zabranego na Skarb.

31 Stycznia.

Z Kowieńskiej Izby Sądu Cywilnego.

7.) Włościanina *Poburszkowa*, poszukującego swobody z pod władania obywatela *Żelechowskiego*.

8.) Włościanina *Szmidta*, poszukującego swobody z pod władania obyw. *Montwiłły*.

1 Lutego.

9.) Od Kowieńskiego Cywilnego Gubernatoro, o włościanach *Łukonasach*, poszukiwanych przez Skarbowy majątek Gitany, z pod władania obyw. *Przeciszewskiego*.

10.) Z Wileńskiej Izby Sądu Cywilnego, obyw. *Baneckiego* z *Mackiewiczami*, o pretensye pieniężne.

Do Rządzącego Senatu zostały przeniesione na zdanie Kommisyi prośb, sprawy:

Od 16 Stycznia po 1 Lutego 1855.

1.) Szlachcica Ignacego *Niewiarowicza*, o sprzedaży części majątku Korlany obyw. *Żuka*.

2.) Radzcy Honorowego Adama *Wingreicha* o szlacheckiej jego rodowitości.

Na Ogólném Zgromadzeniu Departamentów: trzech pierwszych i Heroldyi, zostały wysłuchane sprawy:

21 Stycznia.

1.) Radzcy Dworu Jana *Glindzicza*, i Assesora Kollegijalnego Jana *Osipowicza*, o uzyskaniu z majątku hrabi *Buxhoewdena* w skutek poszukiwania, wszczętego przez wdowę Wołkowyskiego Marszałka powiatowego *Pawęzkę*.

2.) Radzcy Dworu *Łaszkiewicza* o obligach, wydanych przez Assesora Kollegijalnego Jana *Łaszkiewicza*, niegdyś żonie jego, dziś w zamęzciu za Sztab-Lekarzem *Wołodkiewiczem*.

3.) O Xiążęcym tytule rodu *Czetwertyńskich*.

W 1 Oddziale 3 Departamentu naznaczone zostały do wysłuchania sprawy:

Na 14 Lutego.

1.) Z gubernii Mohylewskiej o starozakonnym Mendelu *Szwarcu*, który niewiadomo gdzie się podział.

2.) Z tejże gubernii o młynie, który spalił się w majątku Skarbowym Żukowie.

Weszły na Konsultacyą i naznaczone do wysłuchania, sprawy:

Na 19 Lutego.

1.) Urzędników *Glindzicza* i *Osipowicza* o pretensyi do majątku hrabiów *Buxhoewden*, objawionej przez wdowę *Pawęzkę*.

2.) O sprzedaży majątku zmarłego Jenerał-Adjutanta Xięcia *Dołgorukowa*, na zaspokojenie Skarbowych i prywatnych długów.

Na 26 Lutego.

3.) O Xiążęcej i szlacheckiej godności rodu *Czetwertyńskich*.

Позволяется печатать 17 Февраля 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.